

VI Bałtyckie Regaty Unity Line



Foto: Andrzej Gedymin

Pomimo niekorzystnej pogody, jachty atrakcyjnie prezentowały się na wodach Bałtyku

Regaty odbyły się w dniach 12–15 sierpnia. Start do zawodów był na wysokości główek portu Świnoujście. Pogoda w tym dniu niestety nie dopisała. Choć rano lekko powiało, to z godziny na godzi-

nę wiatr zaczął zamierać i w nocy była już flauta. Tylko jachty, które płynęły blisko brzegu, łapały lekkie podmuchy związane z różnicą temperatur między lądem a morzem i im udało się zaliczyć bieg.

Tradycyjnie nad bezpieczeństwem żeglarzy czuwał statek szkolno-badawczy Akademii Morskiej *Nawigator XXI*, na pokładzie, którego znajdowała się także część ekipy organizacyjnej regat. Sędzią głównym zawodów był Tomasz Paterkowski.

Port jachtowy w Kołobrzegu, dzięki zaangażowaniu jego szefa – Wojciecha Dubois, zadbał o pełen wrażeń pobyt żeglarzy. Była biesiada dla uczestników regat, występy zespołu szantowego. Niestety, w następnym dniu nie doszło do rozegrania biegu na redzie portu Kołobrzeg z powodu flauty. W drugim dniu pobytu w tym mieście nastąpił start do biegu powrotnego. Tym razem wiatr dopisał, choć wiało z kierunku Świnoujścia (2–4 st. B). Najszybciej dopłynęły do mety regatowe jednostki – Mantry 700. Przed samą metą ciemne chmury wędrujące od lądu przyniosły silny, porywisty wiatr.